

Sygn. akt XII K 238/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Najjar

Protokolant: sekr. sąd. Mirosław Grzęda

w obecności prokuratora Piotra Mączki

oskarżycielki posiłkowej K. T.

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r.

sprawy **M. K. (1)** syna Z. i M. z d. M.

urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 11 stycznia 2009 roku w W. w Parku S. działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. K., używając wobec w/w przemocy w ten sposób, że objął w/w pokrzywdzoną ramieniem za szyję, przyciągnął do siebie dusząc i powodując klęknienie pokrzywdzonej na ziemi, lecz zmierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej tj. **o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k.**

II. w dniu 03 listopada 2009 roku w W. w Parku S. działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. T., używając wobec w/w przemocy w ten sposób, że chwycił w/w pokrzywdzoną obiema rękami za szyję i pociągnął ją w dół do ziemi powodując kucnięcie pokrzywdzonej, a następnie położenie na plecach lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej tj. **o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k.**

orzeka:

oskarżonego M. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za czyn opisany w punkcie I z mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

za czyn opisany w punkcie II z mocy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności łączy i orzeka jedną karę łączną 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 listopada 2011 r. do dnia 05 lipca 2012 r.;

na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W oparciu o ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2009 roku około godziny 19:00 w Parku S. M. K. (1) zobaczył K. K., która biegła ze słuchawkami na uszach. M. K. (1) udał się w jej stronę, po czym złapał prawą ręką za szyję, przyciągnął do siebie, a następnie przewrócił na ziemię. K. K. w skutek upadku oparła się kolanami o ziemię, stopy miała pod pośladkami, a plecami stykała się z oskarżonym. M. K. (1) zaczął podduszać pokrzywdzoną, usiłując przy tym przewrócić ją na plecy. K. K. zauważyła, że jej napastnikiem jest młody chłopak w okularach, ściągnęła okulary oskarżonemu z twarzy, rzuciła je na ziemię i broniąc się zaczęła mu wkładać palce w okolice oczu, w usta i nos. Gdy pokrzywdzona włożyła oskarżonemu cztery palce w usta, ten ugryzł ją w środkowy palec, co spowodowało rozcięcie naskórka i krwawienie. Wobec oporu pokrzywdzonej, M. K. (1) zaniechał dalszego ataku, puścił pokrzywdzoną, zgarnął swoje okulary i zaczął uciekać. Pokrzywdzona, myśląc, że napastnik zabrał jej telefon, zaczęła za nim biec, krzycząc by ten oddał jej go. Po chwili K. K. zorientowała się, że telefon jednak nie został jej ukradziony, gdyż ma go przy sobie i zaprzestała dalszego pościgu. Kilka minut po godzinie 19:00 pokrzywdzona zadzwoniła na policję, a następnie wraz z dwoma funkcjonariuszami podjęła próbę odszukania napastnika i śladów napadu, jednak działania okazały się bezskuteczne.

W dniu 03 listopada 2009 r. po godzinie 21:00 K. T. udała się na basen (...). Jej droga prowadziła przez Park S. w W.. Na ramieniu niosła torbę z rzeczami kąpielowymi, słuchając muzyki przez słuchawki podłączone do telefonu komórkowego. Skracając sobie drogę, zeszła z głównej alejki parku i skierowała się w zaciemnioną ścieżkę między drzewami. Tam została zaatakowana przez M. K. (1), który chwycił ją dwoma rękami za szyję i zaczął ściągać na ziemię. Pokrzywdzona próbowała krzyczeć, ale będąc w głębokim szoku wydała z siebie jedynie pisk. K. T., będąc tyłem do oskarżonego, znalazła się w pozycji kucającej, a następnie została przewrócona na plecy. W tym momencie pokrzywdzona, chcąc się bronić, próbowała kopnąć napastnika, wykonując wymach lewą nogą. Widząc opór pokrzywdzonej, M. K. (1) podjął ucieczkę w kierunku ul. (...). K. T. krzyczała za oskarżonym, by ten zastanowił się nad tym co robi. Pokrzywdzona po powiadomieniu policji o danym zdarzeniu, została zabrana na penetrację terenu, która okazała się nieskuteczna.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego z k. 1133-1135, k. 1789-1791, 1932-1935, 2748-2749, zeznań K. T. z k. 838-841, 857-861, 1145-1146, 1766-1768, 1958-1960, zeznań K. K. z k. 802-809, 820-822, k. 1137-1139, k. 1769-1771, 1978-1979, szkicu z k. 814.

Oskarżony wysłuchany po raz pierwszy w dniu 6 listopada 2009 roku na etapie postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu 3 listopada 2009 roku miał próbę bierzmowania o godzinie 19:45. Próba zakończyła się o godzinie 20:45. Do domu wracał ulicami (...), zaprzeczył by przechodził przez Park S. czy przez boisko szkolne. W domu był około godziny 21:00. Tego samego dnia M. K. (1), wracając z kościoła przy ul. (...), został legitymowany przez policję, po tym jak przeskoczył przez ogrodzenie szkoły.

Przesłuchiwany po raz kolejny na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 5 lutego 2010 roku, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wskazał, że w dniu 11 stycznia 2009 roku napadł, celem kradzieży telefonu, na nieznaną kobietę, tj. K. K.. M. K. (1) wyjaśnił, iż ostatecznie nie dokonał kradzieży, gdyż przestraszył się poszkodowanej, jednak całego przebiegu tego zdarzenia nie był w stanie sobie przypomnieć. Zaprzeczył by powalił poszkodowaną na ziemię, by usiłował ją dusić. Zaznaczył, że tylko szarpał się z poszkodowaną. Nie mógł sobie przypomnieć czy poszkodowana próbowała się bronić. Nie pamiętał by ugryzł pokrzywdzoną bądź by ta drapała go po twarzy czy uszkodziła mu okulary. Stwierdził, że jego jedynym zamiarem było dokonanie kradzieży. M. K. (1) wyjaśnił, że do tego zdarzenia doszło prawdopodobnie w godzinach popołudniowych, po lekcjach. Po tym zdarzeniu udał się do domu, natomiast nie był w stanie przypomnieć sobie czy ktoś w nim był. Nie potrafił odpowiedzieć dlaczego chciał dokonać kradzieży, nie pamiętał wizerunku pokrzywdzonej. W dalszej części wyjaśnień, M. K. (1) przyznał się także do próby dokonania kradzieży przedmiotów na szkodę K. T.. Pamiętał, że napadł na pokrzywdzoną i tak jak w przypadku

K. K., szarpał się z nią w celu dokonania kradzieży. W trakcie szarpaniny poszkodowana upadła i w tym momencie M. K. (1) przestraszył się i uciekł. Również jak w przypadku pierwszej poszkodowanej, M. K. (1) stwierdził, że chciał ukraść K. T. telefon. Nie potrafił powiedzieć do czego telefon był mu potrzebny. Wyjaśnił, że nigdy wcześniej nie widział pokrzywdzonej, nie potrafił odpowiedzieć dlaczego akurat zaatakował tę osobę. Nie pamiętał również co robił w parku S. ani jaka liczba osób przebywała w nim w tym momencie. Zadeklarował natomiast, że nie chciał zrobić krzywdy pokrzywdzonej. M. K. (1) stwierdził, że nie pamięta gdzie uciekł po zdarzeniu, czy mówił coś do pokrzywdzonej bądź czy ona krzyczała coś do niego. M. K. (1) nie podał powodu dlaczego po pierwszym przestępstwie popełnił kolejne. Zaznaczył, że przed dniem 11 stycznia 2009 roku nigdy nie popełnił czynów karalnych. Oskarżony wskazał, że przed umieszczeniem go w areszcie, uczęszczał do pierwszej klasy liceum, do szkoły chodził regularnie, nauczyciele nie skarżyli się na jego zachowanie. W domu także nie sprawiał problemów wychowawczych. Stwierdził, że rodzice nie mieli świadomości jego działań przestępczych. M. K. (1) określił swoją sytuację materialną w domu jako dobrą. Jak wyjaśnił, nie pali papierosów, nie zażywa alkoholu, nie miał kontaktu z narkotykami. Wskazał, że słyszał od znajomego, że ten dokonał takich działań, co mogło, według oskarżonego, stanowić inspirację do dokonania przez niego czynów zabronionych. Oskarżony z nikim nie dzielił się informacją o jego przestępczych działaniach, nikt go nie zmuszał do podjęcia takich czynów, nikt mu nie groził. Nie planował napadów na pokrzywdzone, nie przygotowywał się do nich, nie planował dzielenia się z nikim zyskiem z dokonanych kradzieży, a o popełnionych czynach nikomu nie opowiadał.

Podczas przesłuchania w charakterze oskarżonego na rozprawie w dniu 30 listopada 2010 roku, M. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów w takiej formie jak przedstawiały to pokrzywdzone w swoich zeznaniach. Oskarżony, stwierdził, że wstydzi się swojego postępowania i nie potrafi go wytłumaczyć, odmówił składania wyjaśnień co do przebiegu tych zdarzeń. M. K. (1) wskazał, że przed popełnieniem przestępczych czynów, prowadził normalne życie w pełnej rodzinie, nie sprawiał problemów, miał swoje plany na przyszłość. Oskarżony potwierdził także swoje wcześniejsze wyjaśnienia. M. K. (1) wyjaśnił, że podczas ataku zarówno na K. K. jak i K. T. w parku nikogo nie było w pobliżu. Oskarżony wskazał, że aby móc okraść K. K. musiałby użyć siły, aby pokonać jej opór. Co do K. T., oskarżony wyjaśnił, że po zaatakowaniu pokrzywdzonej ta upadła, co wzbudziło obawę oskarżonego, że mogło się jej coś stać, w skutek czego przestraszył się i uciekł. M. K. (1) wyjaśnił także, że w chwili gdy dokonywał wszystkich ataków na pokrzywdzone widział w ich posiadaniu przedmioty, które mogłyby stanowić przedmiot kradzieży, tj. telefon bądź torebka. Podtrzymał także swoje wyjaśnienia w zakresie motywów swojego działania dokonania kradzieży. Oskarżony wyjaśnił, że jego rówieśnicy popełniali przestępstwa, o których opowiadali. Nie wykluczył, że popełnienie przestępstw wiązać się mogło ze zdobyciem większego poważania w oczach kolegów. Jak stwierdził, możliwe, że sam sobie chciał udowodnić, że jest w stanie coś ukraść. M. K. (1) ocenił swój kontakt z rodzicami jako bardzo dobry. Dodał także, że przestępstwo zgwałcenia jest znacznie szkodliwsze społecznie niż przestępstwo kradzieży.

Przesłuchiwany przez oskarżyciela w dniu 29 sierpnia 2012 roku M. K. (1) odmówił złożenia wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Potwierdził swoje dotychczasowe wyjaśnienia.

W trakcie kolejnego rozpoznania sprawy M. K. (1) na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie pamięta jak doszło do popełnienia zarzucanych przestępstw. Wskazał, że leczy się endokrynologicznie, wyniki badań tarczycy budzą niepokój, a lekarze nie są w stanie postawić jednoznacznej diagnozy. M. K. (1) wyjaśnił, że jego postępowanie mogło mieć związek z nadczynnością tarczycy. Podał, że nie pamięta przebiegu zdarzeń, ani nie potrafi podać przyczyn napadów na pokrzywdzone. Oskarżony nie potwierdził wcześniej złożonych wyjaśnień, w których nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów.

Na rozprawie w dniu 20 października 2016 roku, oskarżony M. K. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał to, co wyjaśniał dotychczas. Wyjaśnił, że na początku nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, gdyż ich nie pamiętał, a na rozprawie przyznał się do nich w takiej formie, jaką przedstawiają pokrzywdzone.

Przesłuchany w toku niniejszego postępowania w dniu 20 marca 2018 roku, M. K. (1) odmówił składania wyjaśnień i ponownie przyznał się do zarzucanych mu czynów w takiej formie jak zeznały pokrzywdzone. Zaznaczył, że sam popełnionych czynów nie pamięta. Oskarżony potwierdził wcześniej składane wyjaśnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. K. (1) w zakresie w jakim oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, ponieważ są zgodne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, tj. zeznaniami pokrzywdzonych, stanowiącymi podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Początkowe wyjaśnienia składane przez M. K. (1), w których twierdził iż dnia 3 listopada 2009 roku nie przechodził przez Park S., są w ocenie Sądu nieprawdziwe, co na późniejszym etapie postępowania przyznał sam oskarżony. Zdaniem Sądu, kryteriami jakimi kierował się oskarżony, dokonując wyboru swoich ofiar, była niewątpliwie płeć, a także przedmioty, które posiadały pokrzywdzone, a które wydawały się być łatwe do zdobycia. Wobec tego, uznać należy, że w zamiarze M. K. (1), w chwili popełniania obu czynów, istniała chęć osiągnięcia korzyści materialnej. Sąd za wiarygodne uznał także wyjaśnienia oskarżonego wskazujące sposób zaatakowania pokrzywdzonych, ponieważ znajdują potwierdzenie w złożonych przez te kobiety zeznaniach. Wątpliwości nie budzi deklaracja oskarżonego co do otrzymywania przez niego pieniędzy na własne wydatki, co z resztą, składając swoje zeznania, potwierdzili członkowie rodziny. Zdaniem Sądu, powoływanie się oskarżonego na nie pamięć, ma związek z przyjętą przez niego linią obrony, zamiarem umniejszenia wagi jego czynów. Sąd uznał za wiarygodne oświadczenia M. K. (1), iż żałuje popełnienia czynów wobec pokrzywdzonych i za nie przeprasza. Za główną podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął zeznania pokrzywdzonych, albowiem zeznania te są logiczne, spójne i wewnętrznym zgodne.

Świadek **K. K.**, w swoich zeznaniach przedstawiła przebieg oraz sposób w jaki została zaatakowana przez M. K. (1). K. K., wskazując datę i miejsce zdarzenia, zeznała, że oskarżony rzucił się na nią od tyłu i zaczął ją dusić w taki sposób, że zaczęło brakować jej tchu. Pokrzywdzona wskazała, że zaczęła wołać o pomoc. Zrzuciła napastnikowi okulary, wiedząc, że doprowadzić to może do jego dezorientacji. K. K. zeznała, że podejmując obronę, włożyła oskarżonemu palce do oczu i ust, wskutek czego została przez niego ugryziona. Zdaniem świadka, jej aktywna postawa doprowadziła do tego, że oskarżony zaniechał ataku i uciekł z miejsca zdarzenia. Zdaniem Sądu, zeznania K. K. nie budzą wątpliwości, są szczegółowe i konsekwentne.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania **K. T.** Pokrzywdzona wskazała czas i miejsce zdarzenia. Podała, że miejsce, gdzie dokonano na niej ataku było zaciemnione, a oprócz niej i oskarżonego nikogo nie było, zeznała, że miała przy sobie torbę z rzeczami kąpielowymi, jednak odniosła wrażenie, że w czasie ataku, M. K. (1) nie był torbą zainteresowany. Świadek zeznała, że oskarżony chwycił ją za szyję, ściągając w tym samym momencie na ziemię i przewrócił ją celem obezwładnienia. Pokrzywdzona próbowała krzyczeć, jednak w wyniku szoku, wydała z siebie jedynie pisk. Następnie w celu obrony K. T. wykonała wymachy nogą, co jej zdaniem przstraszyło oskarżonego i doprowadziło do jego ucieczki. Zdaniem Sądu, zeznania świadka są rzetelne, spójne i konsekwentne. W zakresie w jakim opis zdarzenia przedstawiony przez K. T., sprzeczny jest z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej. Zdaniem oskarżonego odstępienie od czynu miało charakter dobrowolny, gdyż obawiał się, że przez upadek, pokrzywdzonej mogła stać się krzywda. Pokrzywdzona stwierdziła natomiast, że po przewróceniu próbowała kopać oskarżonego, świadczy to więc o tym, że oskarżony nie zaniechał ataku po przewróceniu pokrzywdzonej.

Sąd dał wiarę zeznaniom matki oskarżonego – **M. K. (2)** i jego siostry – **E. C.**. Zeznania świadków nie mają co prawda znaczenia dla ustaleń faktycznych, gdyż świadkowie nie mają wiedzy co do przebiegu zdarzeń i dokonanych przez oskarżonego przestępstw, jednakże naświetlają sposób życia jaki przed popełnieniem czynów wiodł M. K. (1) oraz potwierdzają złożone w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego. Obie kobiety wskazały, że M. K. (1) nie był osobą agresywną, stosunki rodzinne też określiły jako bardzo dobre, dlatego czyny jakich dopuścił się oskarżony były dla nich ogromnym zaskoczeniem.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, wątpliwości nie budzi, że oskarżony M. K. (1) w dniu 11 stycznia 2009 roku w W. w Parku S., działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. K., używając wobec niej przemocy w ten sposób, że objął ją ramieniem za szyję, pociągnął do siebie dusząc i powodując klęknienie pokrzywdzonej na ziemię, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz działając w zamiarze dokonania kradzieży na szkodę K. T., w dniu 3 listopada 2009 roku w W. w Parku S., używając wobec niej przemocy w ten sposób, że chwycił ją obiema rękami za szyję i pociągnął ją w dół na ziemię, powodując

kucnięcie pokrzywdzonej, a następnie położenie na plecach, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, czyny oskarżonego wypełniły znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Dla bytu przestępstwa rozboju określonego w art. 280 k.k. charakterystycznym jest, że środkiem do realizacji celu, którym jest zabór rzeczy, jest zamach na osobę. Strona przedmiotowa rozboju obejmuje znamiona kradzieży oraz środki służące do jej popełnienia, tj. przemoc wobec osoby, groźbę natychmiastowego jej użycia, doprowadzenie do człowieka do stanu nieprzytomności czy bezbronności. Środki te występują przed lub w trakcie kradzieży, którą ułatwiają poprzez przełamanie bądź uniemożliwienie stawiania oporu przez pokrzywdzonego.

Użycie przemocy wobec pokrzywdzonych polegało na chwyceniu ich za szyję, podduszaniu, przyciąganiu do siebie i próbach przewrócenia na ziemię.

Rozbój, stanowiący szczególną postać kradzieży, popełniony może zostać tylko z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, gdzie sprawca działa w zamiarze przywłaszczenia cudzej rzeczy. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że kryteriami jakimi się kierował, dokonując wyboru swoich ofiar, była niewątpliwie płeć, a także przedmioty, które posiadały pokrzywdzone, a które wydawały się być łatwe do zdobycia. W zasięgu jego zainteresowania w przypadku K. K. znajdował się telefon komórkowy, do którego podłączone były słuchawki, które w trakcie zdarzenia pokrzywdzona miała na uszach, z kolei w przypadku K. T. torba sportowa. Jako wyłącznie subiektywny osąd, Sąd uznał przedstawione w zeznaniach przekonanie obu pokrzywdzonych, by oskarżony wcale nie był zainteresowany powyższymi przedmiotami. Odnosząc się do uwag pokrzywdzonych jakoby celem oskarżonego nie był zabór mienia, zauważyć należy, że twierdzenia takie padły dopiero wtedy, kiedy pokrzywdzone dowiedziały się, że oskarżonemu, oprócz rozboju, stawiany jest także zarzut zgwałcenia.

Wobec aktywnej postawy obu pokrzywdzonych, polegającej na wkładaniu palców do oczu i ust, kopania czy wołania o pomoc, oskarżony, odstąpił od dokonania czynu, uciekając z miejsca zdarzenia. Odstąpienie to w ocenie Sądu, pozbawione było elementu dobrowolności. Jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 stycznia 1980 roku (I KR 329/79, OSNKW 1980, z. 9, póż. 73) „Nie można uznać dobrowolności odstąpienia od usiłowania, jeżeli sprawca odstąpił od czynu na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i wywarły przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru”. Taką okolicznością zewnętrzną w tym przypadku była aktywna postawa pokrzywdzonych związana z podjęciem obrony, odpierającą atak oskarżonego. Dodać należy, że pozostałe ofiary, wobec których M. K. (1) dopuścił się czynów zabronionych, za które skazany został prawomocnym wyrokiem, w przeciwieństwie do K. K. i K. T., wykazywały bierną postawę, niemal całkowicie poddając się działaniom oskarżonego.

Sąd Okręgowy uznał, że działania oskarżonego zakończone zostało na etapie usiłowania i tym samym jego czyn wypełnił znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Oskarżony urodził się w dniu (...) W datach czynów, tj. 11.01.2009 r. i 03.11.2009 r. miał kolejno 15 i 16 lat. Przesłanką ogólną odpowiedzialności karnej nieletniego jest popełnienie przez niego czynu bezprawnego, karalnego i zawinionego. Możliwość przypisania winy nieletniemu w popełnieniu określonego przestępstwa występować może tylko w sytuacji gdy jego rozwój intelektualny wynikający z jego dojrzałości oraz poczytalności nie wzbudza wątpliwości, a przy tym, nieletni jest w stanie rozpoznać lub ma możliwość rozpoznania, że jego zachowanie jest bezprawne oraz że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę.

Zgodnie z opinią biegłej M. J., ówczesny rozwój intelektualny oskarżonego w pełni uzasadniał możliwość odpowiadania na zasadach określonych w kodeksie karnym, tj. na zasadzie art. 10 § 2 k.k. Biegła psycholog **M. J.**, odnosząc się do przestępstw przeciwko mieniu, których dopuścił się oskarżony, stwierdziła, że stanowiły one naruszenie dobrze znanych oskarżonemu norm obowiązujących w społeczeństwie. Zdaniem biegłej ponadprzeciętna inteligencja wiekowa pozwala M. K. (1) na właściwą ocenę społeczną i prawną danych zachowań oraz możliwość przywydywania konsekwencji swoich czynów. Według biegłej fakt, iż nie stwierdzono u oskarżonego upośledzenia umysłowego ani znamion wynikających z mikrouszkodzeń centralnego układu nerwowego daje wystarczającą podstawę do tego, by ponosił on pełną prawnokarną odpowiedzialność. Biegła wskazała, że oskarżony wykazuje właściwe rozumienie sytuacji społecznych, norm powszechnie obowiązujących, ma prawidłowo rozwinięte myślenie

przyczynowo-skutkowe, logiczne, wszystkie funkcje intelektualne są rozwinięte na bardzo dobrym poziomie i umożliwiają mu dobre funkcjonowanie, radzenie sobie w szkole. Biegła zaznaczyła, że problemy z radzeniem sobie w szkole wynikały z posiadania przez oskarżonego innych priorytetów, nie zaś z braku możliwości lepszej adaptacji.

Za w pełni wiarygodną i rzetelną Sąd uznał opinię psychologiczną **dr M. G.** Zdaniem biegłej osobowość M. K. (1) w zakresie mechanizmów motywacyjnych i emocjonalnych rozwija się nieprawidłowo, co miało wpływ na trudności w zaspokajaniu przez niego różnych potrzeb psychicznych, chociażby takich jak potrzeba kontaktu emocjonalnego, potrzeba znaczenia, potrzeba wrażeń. Mimo tego, opiniowany nie ujawnia trwałej tendencji do zachowań aspołecznych czy agresywnych. Agresja z jaką działał M. K. (1) w trakcie popełniania czynów uwarunkowana była czynnikami sytuacyjnymi, okolicznościami w jakich się znalazł, jednakże pewne cechy osobowości oskarżonego, tj. impulsywność, nieumiejętność odraczania gratyfikacji, potrzeba natychmiastowej realizacji potrzeb, niezrównoważenie emocjonalne, sprzyjały takiemu agresywnemu zachowaniu. Biegła zaznaczyła, że czynnikiem sytuacyjnym motywującym M. K. (1) do takiego działania mogło być spotkanie samotnie wędrującej kobiety w miejscu odludnym, jak i okazanie przez nią strachu czy próba ucieczki. Stwierdziła, że nie jest w stanie wskazać motywacji jaką kierował się oskarżony, jednakże podała, że w każdym przypadku ataku na pokrzywdzone, działania M. K. (1) charakteryzowały się impulsywnością działania, reakcją na pojawiającą się sytuację. Zdaniem Sądu opinia dr M. G. nie daje podstaw do kwestionowania jej treści, jest jasna i pełna, pozbawiona sprzeczności, a jej treść stanowi podstawę ustaleń w zakresie oceny osobowości M. K. (1).

Istotne z punktu widzenia ustalenia zasad odpowiedzialności oskarżonego, były także opinie sporządzone przez biegłych lekarzy psychiatrów **W. N., M. Z. (1) i K. M.** Biegłe wskazały, że M. K. (1) w trakcie popełniania czynów był w pełni poczytalny, a jego stan psychiczny we wskazanym okresie nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu czy kierowania swoim postępowaniem. Biegłe rozpoznały u oskarżonego zaburzenia osobowości, które stwierdzone zostały na podstawie funkcjonowania M. K. (1) poniżej swoich możliwości intelektualnych w tamtym okresie, co miało związek z problemami jakie stwarzał ucząc się w gimnazjum. Jak zaznaczyły, oskarżony w chwili obserwacji był osobą zbyt młodą by móc jednoznacznie określić jego osobowość jako nieprawidłową, gdyż na przestrzeni lat nieprawidłowości te mogą zostać skorygowane. Biegłe nie stwierdziły u oskarżonego u M. K. (1) żadnych zmian w strukturach mózgu.

Z opinii złożonych przez biegłego **W. C.** wynika, że M. K. (1) od lipca 2015 roku podejmuje regularną psychoterapię indywidualną, której celem jest nabycie predyspozycji, kompetencji do panowania nad własnymi zachowaniami seksualnymi. Zdaniem biegłego fakt, iż oskarżony obecnie jest w związku partnerskim, ma dobre relacje z rodziną, obniżają prawdopodobieństwo, że M. K. (1) ponownie dopuści się podobnych czynów. Z kolei biegła **D. B.** podała iż od lipca 2015 roku prowadzi z oskarżonym terapię z częstotliwością dwóch spotkań w miesiącu. Nawiązując do wyników testów psychologicznych, przeprowadzanych w 2014 roku, stwierdziła, że obecne wyniki są znaczne korzystniejsze, nie wykazują nasilenia cech które wskazywałyby na zaburzenia osobowości M. Z. (2) biegłej, w obecnej chwili, nie wzbudza podejrzeń, nie wykazuje objawów ani nie zostaje stwierdzone w przeprowadzanych testach by oskarżony dotknięty był zaburzeniami osobowości o typie dysocjalnym. Biegła opisując przebieg terapii nie wykazała aby oskarżony miał fantazje raptofilne, sadystyczne, nie realizuje takich zachowań wobec obecnej partnerki. Powyższe opinie są tożsame z wyjaśnieniami składanymi przez M. K. (1) w zakresie funkcjonowania po popełnieniu przestępstw, uczęszczaniu na terapię, posiadanie stałego zatrudnienia i kontynuowania nauki.

Sprawa oskarżonego M. K. (1) rozpoznawana jest po raz czwarty. Pierwsze orzeczenie Sądu I instancji z 5 września 2011 roku zostało uchylone na skutek apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę co do obu zarzucanych mu czynów. Tożsame orzeczenie Sądu II instancji miało miejsce przy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z 18 lutego 2015 roku, gdzie apelacja wniesiona została również tylko na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę. Ostatni wyrok z 30 stycznia 2017 roku, na który apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, został przez Sąd odwoławczy, tak jak poprzednio, uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Wydając wyrok w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy związany był zatem zakazem reformationis in peius oraz zaleceniami Sądu Apelacyjnego zawartymi w wyroku z dnia 04.10.2017 r. Orzekając karę pozbawienia wolności, Sąd baczyl więc, by nie była ona surowsza od orzeczonej poprzednio.

Z tego względu Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżycielki posiłkowej K. T. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia, gdyż zgodnie z przepisem art. 443 k.p.k., orzeczeniem surowszym jest każde orzeczenie, z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości, przy czym dolegliwości te nie mogą ograniczać się jedynie do wymiaru kary, a swoim zasięgiem obejmować muszą również inne nakładane na oskarżonego obowiązki.

Odnosząc się do wymiaru kary, Sąd uwzględnił dyrektywy określone w art. 53 k.k., kierując się głównie tym, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa jak i zachowanie się po jego popełnieniu, a także mając na uwadze cele wychowawcze jakie spełniać ma orzeczona kara. I tak, Sąd uznał, że stopień szkodliwości czynów, których dopuścił się M. K. (1) należy określić jako znaczny. Przestępstwo, którego usiłował dopuścić się oskarżony jest przestępstwem umyślnym, charakteryzującym się działaniem kierunkowym. Z tego względu Sąd orzekł bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Z drugiej strony jednak, okoliczności, które ocenić można na korzyść oskarżonego, to fakt, że M. K. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę. Nie można pominąć również faktu, że oskarżony podjął pracę, kontynuuje naukę i zamierza zdać egzamin dojrzałości. Sąd wziął także pod uwagę opinie biegłych, którzy stwierdzili, że taki tryb życia jaki obecnie jest prowadzony przez oskarżonego, w znacznym stopniu zmniejsza prawdopodobieństwa popełnienia kolejnych czynów przestępczych w przyszłości. Oprócz powyższego, nie sposób było również nie ustosunkować się do dwóch przestępstw rozboju, za które oskarżony został już skazany prawomocnymi wyrokami, a za które Sąd Apelacyjny orzekł karę łączną 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę fakt, że zarzucane czyny w niniejszym postępowaniu pozostały jedynie w stadium usiłowania, kara orzeczona co do tych czynów - zdaniem Sądu - powinna być niższa niż kara orzeczona przez Sąd odwoławczy.

Sąd wziął również pod uwagę, że M. K. (1) dopuścił się niniejszych czynów jako osoba nieletnia, wobec czego, przy orzekaniu kary, miał na względzie art. 54 k.k., a więc kierował się tym aby sprawcę czynu wychować. Istotne jest, by przy ustalaniu prawidłowej kary dla nieletniego, podobnie jak w dyrektywach z art. 53 k.k. mieć w szczególności na uwadze stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po jego popełnieniu, motywy i sposób działania. Zgodnie z opiniami biegłych specjalistów, sporządzonymi na potrzeby niniejszego postępowania, stwierdzić można iż osoby nieletnie, jak oskarżony w chwili zdarzeń, nie mają jeszcze w pełni ukształtowanej osobowości, utrwalonego systemu wartości, działają impulsywnie, mają słabiej rozwinięty mechanizm kontroli i hamowania negatywnych zachowań.

Reasumując, Sąd, stosując się do powyżej opisanych zasad wymiaru kary, za czyn popełniony na szkodę K. K. i K. T., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierzył oskarżonemu kary po 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną, Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji i wymierzył M. K. (1) karę 1 roku i 3 miesiącach pozbawienia wolności. Wymiar kary nie przekracza stopnia winy oskarżonego, który, zgodnie z opiniami biegłych, jest osobą o inteligencji wyższej niż przeciętna, w pełni rozumiejąca społeczne i prawne znaczenie popełnionych przez siebie czynów. Orzekając karę łączną, zgodnie z art. 85 a k.k., Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zdaniem Sądu orzeczona kara pozbawienia wolności uwzględnia wszystkie okoliczności zarówno o charakterze obciążającym jak i łagodzącym jej wymiar. Kara uwzględnia także zasady prewencji indywidualnej i generalnej.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary rzeczywisty okres pozbawienia wolności w sprawie, tj. okres od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia 05 lipca 2012 roku.

Z uwagi na stan majątkowy oskarżonego i orzeczoną karę pozbawienia wolności, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., Sąd postanowił zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.